



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

4/2022

126

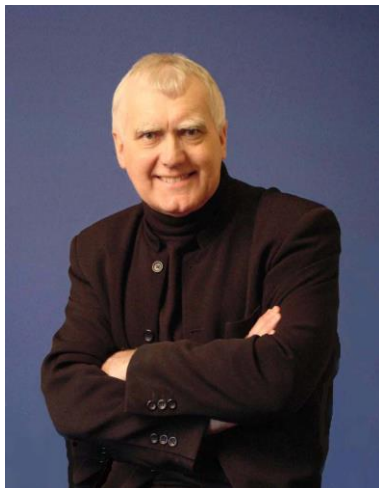
15 lipca 2022

6650 dni p.w. do UE



Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



W POLSCE JEST PRAWDZIWA WOLNOŚĆ SŁOWA

Raz się Boris spotkał w pubie z Mateuszem.
- Głupia sprawa – rzekł. – I teraz jest mi wstyd.
Raz skłamałem. Zrezygnować z funkcji muszę
I opuścić teraz przyjdzie Downing Street.

- U nas wcale byś nie musiał abdykować
- rzekł Mateusz, najwyraźniej dziwiąc się.
_ W naszym kraju jest prawdziwa wolność słowa.
W Polsce premier może kłamać ile chce.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wiadomości dla was mam z ostatniej chwili!
Kraj – bankrutem! Sytuacja jest napięta.
Wielki chaos! Ludzie w końcu się wkurzyli.
Protestują. Pogonili Prezydenta!

Trzymam kciuki, obserwując bieg wydarzeń.
Kryzys objął gospodarkę, rząd i banki.
Co się dalej będzie działo? Czas pokaże.
Śledźmy nowe doniesienia... Ze Sri Lanki.

PASSA

nr 28 (1119), 14 lipca 2022

SRI LANKA



Wiersz *MKWD* anonsowany na okładce tygodnika *Passa*, nr 27 (1118), 7 lipca 2022

Karawana idzie dalej

Czyt. str. 12



Czytam teksty sprzed dziesięciu lat, piętnastu.
Wciąż to samo. Tylko gorzej. Próżne żale.
Za to nam się rozplenilo więcej chwastów.
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Protestować? Chyba zda się psu na budę!
Groch o ścianę. To się już nie mieści w pale.
Łatwiej się manipuluje ciemnym ludem.
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Dziś u steru pożyteczni są idioci,
Na świeczniku coraz więksi są mądrale.
Lecz co z tego, że kolejną rzecz się sknoci?
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

W polityce dominuje kult mamony,
Obligacje, lewe działki i lokale.
Dziś majątki przepisuje się na żony.
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Oszukują w Baranowie, Ostrołęce,
Kręcą wałki w Świnoujściu, kłamią w Spale.
I co z tego, że ma władza lepkie ręce?
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Można szaleć! Piekła nie ma! Hulaj dusza!
W bezkarności rozbewstwiły się szakale.
Co ciekawe, jednej trzeciej to nie rusza.
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Najważniejsze, że się swoim dobrze wiedzie.
Bez znaczenia jest dziś honor i morale.
Wyrok sądu się uzgadnia przy obiedzie.
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Prości ludzie mają żyć ze skromnej renty,
Choć za taką władzę się ze wstydu palę,
A my nic. Wciąż się godzimy na przekręty.
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Ludzie sztuki, profesorzy się nie liczą.
Kobiet, sędziów, władza już nie słucha wcale.
Mogą sobie protestować! Niech pokrzyczą!
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Będą tacy, którzy wyjdą na ulicę,
Jednak większość łatwo się przekupi szmałem,
Poprą władzę za kolejną obietnicę.
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Byle jaki ochłap rzuci się gawiedzi,
Potem każdy dowie się w konfesjonale,
Że głosować ma jak przyrzekł na spowiedzi.
Psy szczekają, karawana jedzie dalej.

Więc nie dziwcie się, że dręczy mnie pytanie:
Czy wydrąży jedna kropla otwór w skale?
Czy ma jeszcze jakkolwiek sens pisanie?
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Jednak warto! Trzeba wierzyć! Bunt jest w cenie.
Z tamtej strony słycać wycie? Doskonale!
Czas na zmiany! Niech sens straci powiedzenie:
Psy szczekają, karawana idzie dalej.

W końcu, nim obłowi się koleśi paczka,
Musi lud pokazać im środkowy palec.
I przywódców trzeba będzie wywieźć w taczkach,
Albo lepiej karawanem. Jak najdalej.

PASSA nr 24 (1115), 15 czerwca 2022



ZAREJESTRUJ SWOJĄ CIAŻĘ

Na prawicy modna jest idea nowa,
 Żeby zacząć wszystkie ciążę rejestrować.
 Wymyśliły prawicowe oszołomy,
 Że kobietom zaczną się zaglądać w sromy.
 Urzędnicy będą nowe mieć zajęcia,
 Zaczną ciążę kontrolować od poczęcia,
 By nie chciała żadna z dam usunąć ciąży.
 Jest wyjątek. Jeśli sprawca będzie w komży.

Wnet od kobiet spodziewajmy się odwetu,
 Będą chciały, żeby wziąć się za facetów.
 Skoro przyrost naturalny jest zbyt niski,
 Trzeba będzie rejestrować też wytryski.
 Ta idea obfituje w nowe wątki,
 Ale znowu przewiduje się wyjątki.
 Jeśli ktoś powtarza wciąż: subito santo!
 Ten odpuści grzech pobożnym ministrantom.

BAŚKA MIAŁA FAJNY BIUST

Parafraza piosenki zespołu *Wilki*

Baśka miała fajny biust,
 Ania – styl, a Zośka – coś co lubię,
 Lecz wołały Jarosława, nawet są z nim w jednym klubie.
 Z Kaśką można było zbierać chrust,
 chociaż wie, że trudno przeżyć ze mną do pierwszego.
 Magda i Jolka też głosowałyby na PiS,
 a Agnieszka zawiodła mnie.
 Piękne jak wiosna, ale krew mnie zalewa.
 Wołają: Jarosław! I są z Sochaczewa!

Karolina - istny cud,
 Z Aśką nigdy nie było tak samo.
 Ewelina zimna jak lód, więc na noc umówiłem się z Alą.
 Wszystko mógłbym Izie dać,
 tak jak Oli, ale one miały odmienny gust,
 Powtarzały z ust do ust, aż onieśmiały mnie:
 Czy mnie będzie stać na chrust?
 Piękne jak wiosna, ale ja je olewam.
 Wołają: Jarosław! I są z Sochaczewa!



Jarosław Kaczyński przed 17.30 i po 17.30



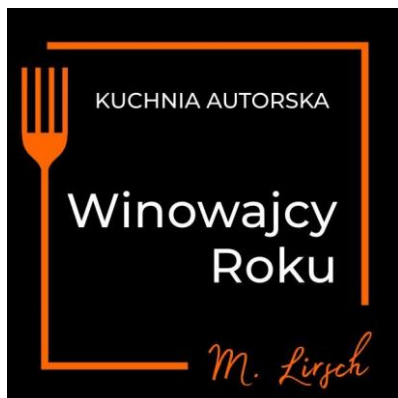
JA BYM TO BADAŁ

Pewien mag zwolenników miał wielu,
 W jego cuda wierzyli jak Panu.
 Wcisnął kit tym z Włocławka i z Helu,
 Choć miał wszystkich za stado baranów.

W Markach przyrzekł zbudować im halę,
 Obiecanek cacanek dał z osiem,
 W końcu zakpił, że taki ma talent,
 Że sam z Władka zamieni się w Zosię.

Mam niestety dla maga złe wieści,
 Ślepa wiara nie zawsze jest cnotą.
 Choć minęła 17.30,
 Mag jak był, tak jest nadal idiotą.

PASSA nr 26 (1117), 30 czerwca 2022



Rok temu (23 lipca 2021) w Warszawie na Ursynowie otwarto restaurację *Winowajcy roku*.

ul. Romera 4b (Park im. Jana Pawła II, obok tężni, metro Stokłosy)

Tu co miesiąc odbywają się cykliczne spotkania autorskie MKWD (najbliższe z okazji I rocznicy otwarcia lokalu)

8 SIERPNIĄ 2022 (poniedziałek) - 12. MIESIĘCZNICA MKWD

Urodzinowe spotkanie z autorem (poezja, piosenka, satyra), godz. 18

Kto jest winien, że przychodzę tu na drinki?

Że popijam tu metaxę lub ratafię.

Że smakuje mi jak nigdzie kawał szynki,

I odmówić sobie grzańca nie potrafię.

Że się z domu tu wymykam na krewetki?

Drugich takich można szukać w korcu maku.

Że się raczę zupą z raków plus dwie setki,

Po czym chętnie biorę udział w orgiach. Smaku!

Kto jest winien, że tu tarzam się w rozpuście?

Że od roku coraz większy mam apetyt.

Cóż poradzę, że jest wszystko w moim guście,

Ośmiorniczki, de volaille i kotlety.

Tutaj można wykwintnego zjeść tatarą,

Albo dobrze wysmażoną połówkę.

Tu właściciel i szef kuchni tak się stara,

Że lunch słynie już na całą okolicę.

Kto jest winien, że w jedzeniu oraz piciu

Stale tutaj grzeszę nieumiarkowaniem?

Lecz nie jadłem nic takiego nigdy w życiu,

Więc zamówić muszę jeszcze jedno danie.

Kto jest winien, że się włóczę na Romera?

Koło tężni żądza mnie nachodzi słodka,

Aż mi ślinka cieknie na myśl o deserach.

Palce lizać! Co za beza i szarlotka!

Kto jest winien? Jak nie wiecie, to wam powiem.

Czyja wina, że mam coraz więcej pokus?

Wina Tuska? Sprawcy są na Ursynowie!

Zdemaskuję ich! To Winowajcy Roku!

Warszawa, 23 lipca 2022

PASSA

nr 31 (1120), 4 sierpnia 2022

31 SIERPNIĄ 2022 - 42 ROCZNICA POROZUMIENI SIERPNIOWYCH



2022

Służewski Dom Kultury, Warszawa, ul. Bacha 15, godz. 18

Wykonawcy:

Krzysztof Daukszewicz, Wojciech Dąbrowski,
Jacek Fedorowicz, Wojciech Gęsicki, Rafał Grząka, Jan Kondrak,
Antoni Muracki, Kuba Sienkiewicz, Leszek Wójtowicz
Prowadzenie: Marek Majewski

© MKWD (*Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego*)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 600 630 952

mail: wojdabrowski@onet.eu, www.spotkaniapiosenka.org

Następny numer (127) ukaże się 3 września 2022 (6700 dni pw. do UE)